

pień i wojsk swoich z terytorium rzymskiego nie cofaie.

Z Rzymu donoszą, iż wielki książę Włodzimierz w czasie swojego tam pobytu kilkakrotnie odwiedził króla Franciszka, i szczególnie serdecznie dla byłego władcy Neapolu okazał się. Zwrócił to uwagę dyplomacji, czuwającej troskliwie nad wszystkimi krokami rosyjskiego rządu, zwłaszcza w tak niejasnych i niepewnych okolicznościach, w jakich się Europa obecnie znajduje. Monitor podaje, że książę Napoleon, opuściwszy Neapol, nie udał się do Messyny, jak to ajencya Havas doniosła, ale pojechał do Turynu. Arcyksiążę Ludwik, najmłodszy brat austriackiego Cesarza przybył tu onegdaj, i ma dni kilkanaście zabawić.

Rada municypalna Paryża zatwierdziła umowę o pożyczkę 260 milionów franków, zawartą przez p. Haussmanna z towarzystwem bankierów, na których czele stoi Rothschild. Pożyczka będzie publiczną, to zaś, co przy prywatnym pokryciu nie zostało, wielcy kapitałisi zobowiązali się przysłać na siebie. Umowa ta dobrze przez opinię publiczną przyjęta została. Minister skarbu Magnę wyjechał na czas pewien z Paryża; na zastępcę jego Cesarz wyznaczył p. Baroche. Cesarz bardzo czynnie teraz wojskiem się zajmuje; przed kilku dniami odwiedził obóz w Saint Manr pod Paryżem i przyjął obiad, na który go oficery pułku grenadierów gwardyi zaprosili. Młody cesarzowiec zawsze prawie towarzyszy Cesarzowi na przegródach wojska i na manewrach, które się ciągle odbywają.

Kraków 7 maja. *Gazeta Narodowa* donosiła, że koło polskie poselskie w Wiedniu obradowało nad tem, czy wytoczyć jej proces lub nie. Dziś odbieramy od przewodniczącego tego koła następujące pismo z żądaniem ogłoszenia go, a które nie mieści w sobie wcale pogroźki, proces, lecz nazywa tylko „oszczerstwem” oskarżenie *Gazety Narodowej*, dopóki ta nie wymieni osób, do których bezpośrednio zarzut awy donosiła. Sądymy atoli, że ogłoszenie tej odpowiedzi koła poselskiego byłoby wystarczające w tej sprawie, którą to bezpośrednio obchodzi, skoro nie zostało sprawdzonem, aby się wzbraniała tego uczynić. *Czas* ze swojej strony obcoźnie odparł zarzuty rubione posłom polskim w ogóle, a gdy pismo przewodniczącego schodzi do szczegółowych osób, przeto zamienia tę sprawę w sprawę osobistą, do której niechcicie udzielać miejsca oświadczeniu, jakie to zamieszczamy:

Do szanownej Redakcyi „Czasu” w Krakowie.

Koło posłów polskich przy Radzie państwa w Wiedniu wzywa niniejszem Redakcyę *Gazety Narodowej*, by w najbliższym swoim numerze wymieniła nazwiska tych członków Delegacyi, którzy według twierdzenia artykułu wstępnego *Gazety Narodowej* z dnia 25 kwietnia 1869 „interes publicus i własny honor poświęcają ubocznym osobistym względom” i „dla których opuszczenie lub nieopuszczenie Rady państwa jest tylko ciałą, która może przybyć lub ubyć z ich kieszeni”. W razie niewymienienia nazwisk, twierdzenie to będzie musiało być poczytane za proste oszczerstwo, gdyż tłumaczenie zawarte w artykule wstępnym *Gazety Narodowej* z dnia 30 kwietnia 1869, że postępowanie Delegacyi dało nie powód ale pozór do podejrzeń, nie jest bynajmniej odwołaniem powyższego twierdzenia, co też ostatni następ artykułu wstępnego *Gazety Narodowej* z d. 3 maja 1869 sam przysądza.

Wzywam to przesyła koło posłów polskich do Redakcyi *Gazety Narodowej*, równie jak do wszystkich dzienników krajowych z prośbą o zamieszczenie.

Wiedeń dnia 5 maja 1869.
Kozimierz Grocholski,
przewodniczący.

(Sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej na d. 5 b. m. odbytych). Posiedzenie to trwało tylko godzinę i tak mało przedstawiało zajęcia, że w kilku słowach zdajemy z niego sprawę. Oprócz kilku podgrzanych przedmiotów, których sprawozdawcami byli radcy Magistratu Piotrowski, Łoziński i radcy miejscy Feintuch i Zieloniewski, było między innemi na porządku dziennym sprawozdanie względem zwołienia rewizorów komunalnych, czyli — jak się lit grofuwany porządek dzienny wyraża — „sprawozdanie o urządzeniu komisarzy”. Wniosek Magistratu dąży do zwołienia podzielnia miasta na rewiry, który się sprzeciwia ustawie przemysłowej i ściślenia wola konkurencyj, bo obywatele w pewnym obrębie wskazani są na jednego tylko majstra komunalnego, przez co się naturalnie czynią skrupowani w układach. Rada wniosła Magistratowi odeśłać do sekcji I do zbadania.

Na środowym posiedzeniu dopełniono resztę wyborów do komisji w sprawie szkoły przemysłowej; do komisji tej należą: z Rady miejskiej: Dr Zembrawski, Dr Weigel i Chmurski; z Rady handlowej: Aleksandrowicz; z p. z Rady miejskiej: Dr Brzeziński i inżynier p. Autoni Łuszczykiewicz.

Przed zamknięciem posiedzenia Prezydent oznajmił Radzie, że na czerwcowym posiedzeniu nastąpi już wylosowanie polowy radców.

Rada szkolna krajowa ogłasza, iż odpowiednio do przyjętej przez siebie jawności, postanowiła podać do publicznej wiadomości rezolucyj i projekt ogólnej ustawy o urządzeniu szkół ludowych, które przesyła Ministerstwu wyznań i oświecenia, w czasie, kiedy sprawa ta miała być traktowana. Dziś bowiem ustaly powody, które Radę szkolną wstrzymywały od ogłoszenia rezolucyjnych aktów.

Naczelnik powiatowy Wiktor Tustanowski zamianowany został starostą powiatowym drugiej klasy w Bukowinie.

Wiedeń 6 maja. Izba deputowanych Rady państwa uchwaliła na wtorkowym posiedzeniu w trzecim czytaniu ustawę o zakresie działania sądów wojkowych, a nsiłowania Dra Rechbana, aby zmienić § 2 tej ustawy, speliły na niczem; jak wiadomo § 2 zawiera osławiony przepis, że pensyoniowani oficerowie i oficerowie w rezerwie odpowiadają przed sądami wojkowymi tylko za złodziejstwo popełnione, w uniformie wojkowem.

Posłuszna rządowi Izba bez pardonu odrzuciła poprawki p. Rechbauera, i w dalszym toku posiedzenia jeszcze niejednę gabinetowi oddała przysługę. Uchwaliła bowiem bez zmiany przedłożenie o obwieszczeniu ustaw i rozporządzeń w dzienniku praw państwa z arcykielewskim dodatkiem Dra Sturma, aby dziennik praw państwa nosił napis „D. p. d. d. Cesarstwa austriackiego”; Izba przyjęła to poprawkę, niepomożna, że dziełki praw państwa w Wiedniu wydawany nie jest Dziennikiem Cesarstwa austriackiego, ale Wyłącznym Przedlitawii, tj. „reszty krajów JCMości”, jak się Węgry wyrażają. Ale tytuł taki przypada do gnostu centralistom wiedeńskim, dlatego nań się chętnie zgodził. Ustawa o Dzienniku praw państwa stanowi, że językiem urzędowym i autentycznym wszystkich ustaw przedlitawskich jest język niemiecki.

Z kole Izba odrzuciła wniosek br. Spiegla względem utworzenia akademii gospodarskiej w Przedlitawii w miejsce akademii w Altenburgu, która przeszła pod zarząd Węgier. Minister rolnictwa br. Potucki przemawiał za utworzeniem akademii gospodarskiej w Wiedniu, kładąc nacisk na to, że gotów popierać zakładanie akademii go spodarskich we wszystkich krajach koronnych, które tylko o takowe prosić i starać się będą.

Petycyje w sprawie dostaw wojskowych, przeciw p. Skemom skierowane, zajęły resztę posiedzenia.

Następne posiedzenie w piątek. — Zbliżeniem się chwili rozpoczęcia obrad nad rezolucją galicyjską w pełnej Izbie, dzienniki znowu wracają do tej sprawy. W tym względzie *Tagblatt* wiedeński występuje z zaprzeczeniem zupełnie nowem, a choćby dla samej oryginalności myśli, jakimi się odróżnia od innych dzienników, streszczamy jego artykuł. Wspomniawszy na wstępie, że zasiadający obecnie w Radzie państwa deputowani polscy są najmierniej kowadłami z posłów galicyjskich, bo część pewna skrajnych Polaków pragnęła ominąć Radę państwa i wprost z koroną traktować, stawia dla sprawy rezolucyj na gruncie polityki zagranicznej, i tak kończy:

„Celem Polaków jest, jak mniemamy, wzmożenie żywiołu polskiego w Austrii, zmocnienie na czas oporu Polaków przeciw planom zniszczenia Bismarka i Gorczakowa. Mamy odważyć jawnie to wypowiedzieć; powstaje tedy pytanie: Czy nie istnieją także prasko-moskiewskie plany zabiorcze przeciw całej Austrii? Jeżeli plany te istnieją, wtedy Polacy muszą być zaspokojeni za jakąkolwiek cenę. Albo też plany te nie istnieją, wtedy cele nie są wspólne a żądania Polaków nie będą mogły być zaspokojone. Nie od chwilewego pokłęcia, nie od chwilowych straszków zawisł program ugody z Polakami, bo rozchodzi się tutaj o wielką kwestję polityczną, która trwałe rzeczy trwałe ma stworzyć. Polacy dążą do podstawy autonomicznej, na której pragną wznieść propagandę przygotowawczą.

„Odpowiedź zawisła od kanclerza, od ministra spraw zagranicznych, do którego Polacy zwrócili się w r. 1867 z pełnem zaufaniem. P. Benetti może to nie jest na rękę, Radzie państwa, bo odpowiedź musiałaby być udzieloną Polakom przedewszystkiem w Delegacyi wiedeńskiej.

„Dla tego sądzimy, że decyzya Rady państwa kwestyi tej stanowczo nie rozstrzygnie, dla tego ostrzegamy Polaków, aby nas nie opuszcili, dla tego ostrzegamy Radę państwa, aby postępowaniem swoim nie stworzyła bezdennej przepaści. Gdyby z zachcianek centralistycznych bez ogródki odmówiła Polakom, popadłaby tylko w dąb, która tyle centralizowała, iż w końcu sama była tylko centrum, tj. punktem.”

— *Vaterland* w długim artykule stawia parę lew między Iosem Irlandyi a Polską. Uciek kościół katolickiego ustępuje w Irlandyi pod kierunkiem p. Gladstone, a fenianizm szerzący się na zielonej wyspie zagnała tylko dumą Anglię do usunięcia *penal laws* tak krepujących i opokarzających stanowisko religii katolickiej. Przeciwnie w Polsce przysiadowanie wiary jak i narodowości w skutek wypadków r. 1863 doszło do niepraktowanego w historii nowoczesnej okrucieństwa. D. d. d. doia p. Katków kierujący stronił od ultra-gardowem moskiewskiem ciągle jeszcze podlega do srogiej represyi. *Vaterland* przytacza artykuł powszechniej *augsburskiej* gazety o nowych krokach tego systemu wypędzenia. Kończy zaś *Vaterland*, że Rosya ma dziś *Harrobych* i *Carnarmonów* ale nie wątpi, że kiedyś zjawi się tam i *Gladstone*.

Zdaniem *Vaterlandu* wpływ Katkows na opinię w Rosyi słabnie, a konserwatywny *Wiesł* jest wyrazem zwrotu do mniarkowania, który się dotąd w nader homeopatycznej dozie pojawia. Chwila pojednania, dodaje *Vaterland* jest może jeszcze odległa, ale przyjdzie kiedyś z pewnością (?) dla ratunku narodu i kościoła. Czy tylko wiedeński *Vaterland* w konkluzyi nie dał się unieść zwodnicznemu optymizmowi?

— Wydział wojskowy z Izby deputowanych Rady państwa już uchwalił projekt rządowy w sprawie tegorocznej poboru do wojska. Przyjął on cyfrę 56 041 wojska lioowego i 5604 rezerwy, i zgodził się również, aby pobór tegoroczny odbywał się „wyjątkowo” od 15 sierpnia do końca września, — zapelnia, jak sobie rząd tego życzył.

— Ze względu na nową organizację w ja i linowego zamianowani z stali komendantami rezerwy: podpułkownicy Marcin Truskolaski, Awelio Mroczkowski, Jan Wilczek i Tomasz Grodzicki.

— Książę Napoleon z powrotem z podróży swej zwinął d. 4 do portu Spalato, zład wyjechał do Ziry, stąd zaś na Polę pojeździe do Tryestu. Książę Napoleon z Tryestu (swego miejsca urodzenia) popłynął do Wenecyi i przez Włochy powrócił do Francyi. Według innej wersji, dotąd z nikąd nie potwierdzonej, ma on wracać na Zagrzeb, Peszt, Wiedeń, Monachium itd.

— Austriacki Wicekonsul w Ibrajly Oskar Montlong mianowany został konsulem w Jasach.

— Kardynał arcybiskup Hanlik śmiertelnie chłony jest chorobą, i już przyjął ostatnie naderżenie.

Królestwo Polskie.

Wiadomo powszechnie jakiego zamętu stał się przyczyną sojacyści moskiewscy przy wprowadzaniu na Litwie reformy włościańskiej. Przejęci go ukazu zacięta nienawiść przeciwko właci

cielowi ziemskim, których uważali za wyłączny żywioł polski miejscowy, otwarcie tolerowali oni wszelkie nadużycia, jakich dopuszczali się podburzani przez nich samych włościanie, wbrew wyrażonemu przepisom prawa. W ostatnich zwłaszcza czasach rozchwalone bezprawie opowszechniły się tak dalece, że obywatele nanczeni doświadczeniem nie próbowali nawet skrzyć się na samowolny zabór dworskich gruntów przez włościan i inne tym podobne gwałty. Samo prawo o uwłaszczeniu, nieopłacone z konieczną spiaczacya gruntów, odkrywało do nadużyć obszerne pole; wykonywał zaś jego gorliwie korzystali z wydarzonej sposobności. Wszystkie te nadużycia zostały obecnie usaukcyonowane nowem prawem wydanem z *Komitetu głównego spraw włościańskich* a zawierającym przepisy „o rozwiązywaniu kwestyi wynikających przy wprowadzaniu w wykonanie aktów wykupnych w guberniach wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, oraz w czterech powiatach gubernii witebskiej.” Główne kwestye mające być rozwiązywane podług tych nowych przepisów, są: 1) niezgodność aktów wykupnych z rzeczywistą obszernością działów włościańskich; 2) nadanie gruntów rolnikom nieosiadłym; 3) separacya i zamiana gruntów; 4) zniesienie serwitutów.

Co do pierwszego, przyznać nam zostaje włościanom prawo własności tych gruntów, które jakkolwiek niewymienione o sście wykupnym, znajdują się obecnie w ich użytkowaniu. Pomimo tego, wysokość czynszu zamieszkania w akcie, nie może ulec żadnej zmianie, ani też właściciel nie ma prawa zapominać się o dodatkowej wynagrodzenie.

Co do drugiego, grunta nadane przez władze miejscowe włościanom rolnikom nieosiadłym (według ustawy pierwotnej nie mającej prawa do oddzielenia osad) stają się ich niezaprzeczoną własnością.

Co do trzeciego, separacya i zamiana gruntów nastąpić może w skutek dobrowolnej ugody, z wyrazem wszelkie zastrzeżeniem że tylko z korzyścią dla włościan.

Co do czwartego wreszcie punktu, gdyby zamiana serwitutów na wynagrodzenie pieniężne nie dała się załatwić przez umowy dobrowolne, władze gubernialne winne są przedstawić swoje wnioski w celu wydania ogólnego prawa ustanowić mającego jednoustajny wymiar wynagrodzenia włościan za utracę serwitutów.

Jak widzimy, przepisy powyższe wydane zostały jedynie w celu temu pospieszniejszego zgugbiecia polskich właścicieli ziemskich, i w takim też rozumieniu przyjęło je dziennikarstwo moskiewskie. Ono co mówi o nich Katków w wstępnym artykule *Moskiewskich Wied.*

„Przekonani jesteśmy, że rozporządzenie to przyjęte zostanie z uczuciem szczerzej radości przez całą społeczność rosyjską niemającą o nic interesu polityki narodowej oraz o sprawiedliwości i prawościwości.”

„Rząd nie dąpił skazania fundamentalnych podstaw reformy włościańskiej, stanowiącej główną dźwignię do uspokojenia i zrusyfikowania kraju zachodniego.”

Augsburska gazeta powszechna niepodejrzana o stronniczość dla Polaków, ani o uprzedzenia dla rządu rosyjskiego, w ten sposób charakterystycznie system wychowawczy w Polsce:

„Ktoż w czasach historycznych słyszał kiedy, aby jaki rząd nakładał kary za używanie w nauce i domowym i wykł.ach religii chrześcijańskiej języka ojczystego? Gdzież znaleźć podobny przykład w chrześcijańskich i cywilizowanych państwach, aby rząd położył sobie za zadanie znieszenie i ograniczenie istniejących zakładów naukowych i szkół i aby nieuszczanie do nich coraz bardziej utrudniał przez potężyżanie opłat szkolnych, podrożenie książek z tego stopnia, że dla uboższej ludności przystęp do szkół był niemożliwym? Gdzie o tem słyszano, aby w zakładach naukowych, do których przed nie wielu laty sprawnie nauczycieli z zagranicy nagle zaprowadzono obcą, trudną i wcale d. naukowych wykł.ów nieposposobą mowę, i aby tych nauczycieli, którzy do tego wcale niewykonalnego waku wykł.ów w obcym języku nie zast.ają się, bez wynagrodzenia z posady stracono i wygnano bez chleba? Gdzie to się wydarzało, aby oddawano uczniom pod kierunek i nadzór indywiduów zarówno pod względem pedagogicznym jak naukowym, społecznym jak moralnym mało co wyróżniających się od nawałp barba rzyjskich podziurów, że ludzie tacy swem postępowaniem wyrwywają z ust uczniom w salach narodowych tylko wyrzekania a nawet czynne znieważenia? Gdzie się tak daleko posunęto, aby za cenę politycznych manifestacji i współdziałania w znieważaniu nęcz narodowych nieczłom dozwolani bywali największe przestępstwa przeciw dyscyplinie szkolnej i celowi nauk, przeciw nauce i kierownicy podawali więcej, aby nauczyciele i kierownicy podawali sami sposobność i zachętę do zepsucia i zatrudnienia się sprawami ubocznymi? Gdzie się to dopuszczano, aby wymagano w wypracowaniu i wykazywaniu niemych stron jego charakteru, choćby wbrew prawdzie, aby później tak wymuszone zadania szkolne ogłaszać publicznie jako pochodzące z własnej woli niewinnych dzieci celem rozjaśnienia ludu przeciw szkolom i młodzieży. Czyżby na całym świecie nie zarumiono się robiąc zakłady naukowe dla przyzrych żon i matek szkolami lekkości i kokieterii w dachu antyrodowym, aby nie tylko w obecna ale i w przyszłą generację wlać zepsucie i demoralizację. Wszystko to jednak co tylko w podobnym kierunku szłańskich zepsucia wynależć i wykonać można było od dawna, głównie zaś od p.łowy ostatniego dziesiątka lat w najwyższym stopniu rozwinięciem i wprowadzeniem wszelkie pojęcie bezwstydem.

Widzimy z tych przykładów, a wszędzie podobne zastosowania znajdujemy, że praca jest pokonywaniem natury, i że jej wartość i zyski mierzą się stopniem tego zwycięstwa nad naturą. Rzeczywiście ta teoria Careya o pracy i jej wartości najwięcej się zbliża do instynktowych ekonomicznych pojęć każdego prostego robotnika. On wie np. jeżeli jest rybakiem, lub przewoźnikiem, że jego praca więcej ma wartości i dla tego więcej opłacaną być powinna, jeżeli przewozi członem lub pomorem, gdy kry lodu idą, albo gdy fale rzeki są wzburzone, niż gdy woda spokojnym płynie korytem. On wie, że im większe ma być pokonanie czasu, to jest im w krótszym czasie robota ma być ukończona, co stosunkowo większego natężenia sił potrzebuje, że to tyle wartość pracy staje się cenniejszą. On wie, że praca rębacza, co do wartości swojej nie może iść w porównanie z pracą stolarza lub tokarza, bo pierwszy mechanicznie rozdrabnia tylko drzewo, drugi je w pewne formy kształtuje.

Walka kapitału i pracy

wykład publiczny w Krakowie
Dra Karola Libelta.

(Dalszy ciąg)

Zasoby same jako takie, same przez się mają tylko wartość względną. Nabierają jej dopiero w stosunku do potrzeb ludzkości, które zaspakajają. Miasta Herkulanum i Pompeja, ze wszystkimi swemi bogactwami i zasobami przemysłu, dopóki były zagrzebane, nie miały wartości; nabrały jej dopiero przez wykopaliska, zaspakajające potrzeby oświaty i sztuki współczesnego społeczeństwa. Wszakże

praca, która w tych wyrobach i przedmiotach herkulańskich przed 18 wiekami złożoną została, nie przepadała ani zmarniała, była ich wartością ująoną i odzyskała, gdy wyszła na jaw, by znowu zaspokoić potrzeby społeczeństwa ludzkiego. Te więc potrzeby, których następstwem jest popyt, konkurencya i popłata wszelkich produktów, są miarą i warunkiem ich wartości.

Wartości zasobowe są kapitałem, a że te zasoby nagromadza praca, stąd praca jest twórcą kapitału, jest wartością tegoż kapitału, a jako taka jest sama kapitałem. Posąg Canowy n. p. ma jako marmur lub alabaster podgrzdaną wartość; główną wartością posągu jest ideał piękna, pracą rzeźbiarza w tym materiale przedstawiony. Praca ręczna robotnika ma także w sobie wartość, jest więc placą, którą za nią odbiera, a jako taka jest dlań kapitałem. Produkta wszelkie i towary we wartości swojej mierzą się pracą, jakiej potrzeba było, zanim je wystawić można było na targ. Praca zatem jest główną, choć niewyłączną przyczyną wszelkiej wartości w przedmiotach gospodarstwa społecznego. Zniża tę wartość, lub ją podwyższa popyt, czyli więcej lub mniej objawiająca się potrzeba społeczna. Zniża ją lub podwyższa większa lub mniejsza konkurencya tego samego towaru. Moda i nowość, gust estetyczny, wygoda, wpływają na cenę, a zatem na wartość wyrobów. Jeżeli zaś producent prócz tego wciąga w rachunek wartości swe go towaru, procent od włożonego kapitału, procent od narzędzi, warsztatów i budynków, zakup surowego materiału, to wciąga w rachunek tylko inne rodzaje pracy, bo i sam kapitał nakładowy tylko z pracy powstał, i narzędzia maszyny i budynki oraz surowy materiał, są także tylko produktami pracy.

Wszelako niktby nie pracował, gdyby nie musiał, gdyby nie miał interesu. Musem tym i interesem są potrzeby społeczne każdego człowieka, bez których się obejść nie może. Za wartość własnej pracy, zyskuje wartości innych prac, których dla siebie potrzebuje. Praca więc ostatecznie płaci się pracą, a cały tryb społecznego ruchu i życia jest tylko wymianą wartości, które daje praca.

Takie było ekonomiczne pojęcie pracy Adama Smitha. Choć nie wytrzymuje umiętnej krytyki, bo jak to przytoczyliśmy, na wartości produktów i ich wymianę wpływa nie tylko praca, ale i inne okoliczności, *Bastiat* rozumie, że w społeczeństwie jeden członek drugiemu służy, że praca zatem jest tylko wzajemną usługą, i jedna usługa drugą się płaci. Pracuje każdy, aby miał czem płacić podatki na wojsko, na urzędników, na administrację państwa; a bierze w zamian bezpieczeństwo majątku i osoby, wymiar sprawiedliwości i wszystkie dobra społeczne, jakie porządna organizacya kraju dla każdego w szczególności sprowadza. Jest to usługa za usługę. Ziemianin pracą swoją w uprawie ziemi i hodowli inwentarza czyni usługę miastom, bo im dowozi żywność, a bierze w zamian usługę rzemieślników, kupców, nauczycieli i t. p., którzy zaspakajają jego potrzeby przyrodziewku, wystawienia i urządzenia domu, wychowania dzieci i t. p. Wedle Bastiata wartość nie leży w pracy, ale w usłudze, którą ta praca dla innych przynosi.

Carey nareszcie szuka wartości także nie w pracy, ale w przedmiotach, w których się ta praca objawia. Wedle niego praca nieczem innem nie jest, jak częściowym pokonywaniem natury. Gdybyśmy żyli w raju, gdzie ziemia mlekiem i miodem płynęła, drzewa owoce swoje do ust człowieka schylały, gdzie nic mu nie dokuczało, nic jego życie nie zagrażało, i człowiek ani się starzał, ani umierał, nie byłoby pracy. Lecz że wypędzeni z raju zdobywać sobie musimy potrzeby nasze, nie tylko fizyczne ale i duchowe, musimy pracą pokonywać naturę, aby sobie w niej wytworzyć świat społeczny. Miarą więc wartości pracy będzie skala pokonanej przez nią natury. Inszą jest wartość pracy robotnika kopiącego rydlem ziemię, aby pokonać jej opaczność i sprawić ją pulchną dla siewu; a inną praca płużna zaprzężonych pary wółb lub koni, porząca ziemię daleko sporzej; inną jeszcze będzie wartość pluga parowego, który siłę pary do roboty wprzęga zamiast żywego inwentarza, i pokonywa spoistość roli w wyższym daleko stopniu. Zład różnemi są wartości rydla, pluga zwyczajnego i pluga parowego, mierzone stopniem coraz większego pokonywania natury, i różną jest wartość pracy każdym narzędziem zosobna dokonywana. Kamieniarz, co tłucze kamienie i obrabia na włościanin, i rzeźbiarz wyrabiający z tegoż kamienia posąg, obaj pokonywają naturę, kształtując nieregularność form mas granitowej w regularne kształty; atoli wyższym stopniem pokonania martwego i łamiwego materiału jest utworzenie z niego kształtu człowieka lub zwierzęcia, a niższym o wiele oglądanie tylko jego ścian zewnętrznych w formie kostki lub graniasto-słupa: to też wartości prac oboga bardzo się rozchodzą. Z tej samej przyczyny inną jest wartość telegrafu nasiemskiego, a inną kabelu czyli telegrafu podmorskiego. Inną też wartość pokonywanie przestrzeni zaprzężonych rączych koni, a inną pokonywanie jej loko motywą.

Widzimy z tych przykładów, a wszędzie podobne zastosowania znajdujemy, że praca jest pokonywaniem natury, i że jej wartość i zyski mierzą się stopniem tego zwycięstwa nad naturą.

Rzeczywiście ta teoria Careya o pracy i jej wartości najwięcej się zbliża do instynktowych ekonomicznych pojęć każdego prostego robotnika. On wie np. jeżeli jest rybakiem, lub przewoźnikiem, że jego praca więcej ma wartości i dla tego więcej opłacaną być powinna, jeżeli przewozi członem lub pomorem, gdy kry lodu idą, albo gdy fale rzeki są wzburzone, niż gdy woda spokojnym płynie korytem. On wie, że im większe ma być pokonanie czasu, to jest im w krótszym czasie robota ma być ukończona, co stosunkowo większego natężenia sił potrzebuje, że to tyle wartość pracy staje się cenniejszą. On wie, że praca rębacza, co do wartości swojej nie może iść w porównanie z pracą stolarza lub tokarza, bo pierwszy mechanicznie rozdrabnia tylko drzewo, drugi je w pewne formy kształtuje.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 7 maja. Po całonocnej i wój zianej porze, która zwarzyła kwiecie drzew owocowych i pozostawiła sadownikom nadzieję, z nacięciem wiatru silnego mieliśmy znów wczoraj dzień ciepły. Ludno też było na plantacjach i po ogrodach publicznych, a szczególnie w ogrodzie szlacheckim na pierwszym koncercie wojskowym. Oprócz tego inna kapela wojskowa grała na plantacyach. Za parę dni można się już odważyć na dalsze wycieczki zamiejskie, a pier-

wszą taką majówkę urządza towarzystwo ochotniczej straży ogniowej, które jest zarazem stowarzyszeniem gimnastycznym.

— Jutro obchodzonem jest dzień Ś. Stanisława jako święto uroczyste prowincyi polskiej, a przed rozbiorem kraju obchodzonem było we wszystkich ówczesnych diecezach wielkopolskich i małopolskich, z których ostatnie rozciągały się, jak dawne diecezye krakowska i sandomierska po Tatry, i dopiero po rozbiore kraju, powstała diecezya Tarnowska z części obu wyżej wspomnianych diecezyj po drugiej stronie Wisły.

— Postanowieniem ministeryalnem z d. 3 maja Dr Mieczysław Boehenek otrzymał upoważnienie do wykładania jako docent nauk ekonomicznych na Uniwersytecie Jagiellońskim.

— Dział o godz. 7 1/2 wieczór odbędzie się w sali redatowej koncert wokalny i instrumentalny stowarzyszenia śpiewu. Między innemi da się słyszeć pierwszy raz pieśń Moniuszki „Kołysanka” rozłożona na cztery głosy przez kspelmistrza wojskowego p. Petca.

— W poniedziałek o godz. 11 1/2 w południu Dr med. Leon Blumenstok będzie miał wykład habilitacyjny w Kolegium prawniczym dla uzyskania docentury medycyny sądowej na wydziale prawniczym. Prelegent znany z prac swoich piśmiennych i będący lekarzem sądowym ma s.bie wyznaczony ze strony wydziału prawniczego za przedmiot wykładu: „O wpływie nauki medycyny sądowej na rozwój pojęcia dzieciobójstwa”.

— Wczoraj umarł X. Michal z tutejszego zgromadzenia OO. Kapucynów, licząc lat 54.

— Wczoraj o 10ej wieczór zapalił się w dworcu kolei żelaznej na placu wagon pruski ładowany bawlną. Powód zajęcia się niewiadomy, prawdopodobnie przeto bawelna była wilgotna i przez rozgrzanie zapaliła się. Straż ogoniowa z s.kawkami pospieszyła na miejsce wypadku. Wagon zniszczal.

— Dr Józef Zakrzewski, prezes tutejszego Tow. akad. Wz-j. Pomocy przesyła nam sprawozdanie z ostatniego koncertu a natowskiego na korzyść tegoż Towarzystwa. Dochód wynosił 465 złr. 30 c., po potrąceniu kosztów wynoszących 203 złr., pozostała 262 złr. 28 c. w. a. czystego dochodu. Komitet Tow. składa podziękowanie p. Blaskiemu, dyrektrowi tego koncertu, tudzież wszystkim „amatorom”, co w nim udział brali.

— Wczoraj skończył się dwutygodniowy jarmark w Krakowie.

— P. Nowakowska utalentowana artystka sceny lwowskiej, którą widzieliśmy już w szeregu występów gościnnych na naszej scenie, została atoli do teatru tutejszego zaangażowaną i wystąpi w niedzielę po raz pierwszy.

— Organa dyrekcyi policyi w Krakowie sąsadowały w kwietniu 411 osób. Z tych oddano sądom kan. m. 57, mianowicie 46 za kradzież, 1 za oszustwo, 2 za sprzeniewierzenie, 1 za pobicie, 5 za obrażenie straży, 2 za gwałt publiczny. Magistratowi oddano 193 zebrańców, osób bez zatrudnienia i przytułku i niemoralne życie wiodących. 8 kobiet umieszczono w szpit. lu. Według przepisów policyjnych ukarało 153 osób, a mianowicie 3 za zabroniony powrót do miasta, 6 za wykroczenie przeciwko przepisom dla doródkarzy, 1 za wylanio wody z okna, 143 za włóczęgostwo, opilstwo, bijatyki i t. d. Nadto policya ukarała za bezczelności 36 osób za wykroczenia przeciwko przepisom dla służących, za szybkie i nieostrożne jazdę, 8 za zostawienie koni bez dozoru, 2 za dręczenie zwierząt, 11 za niezamknięcie lokali publicznych o wyznaczonej godzinie, 5 za uchybienie przepisom meldunkowym, 3 za smow. lne fantowanie.

— *Gaz. Lwowska* donosi w telegramie z Kalużą z d. 5 maja godz. 9 rano, że o 4ej rano wybuchł tam pożar w nowej wazelni soli, zniszczył wazelnę, nurowany skład soli z znacznemi zapasami, tudzież stary skład. Pożar trwał jeszcze, strasy są znaczne. Innym budynkom skarbowym i w ogóle wszystkim odleglejszym nie zagrażało niebezpieczeństwo. Ogi-ń miał być podłożony.

— Cesarz Ferdynand i Cesarzowa Marya Anna ofiarowali 400 złr. na odnowę kościoła katolickiego w Horodence.

— D. 30 kwietnia odbył się wybór do Rady powiatowej M.łackiej z grupy większej własności. Wyorany został p. Józef Gizowski, właściciel Mokraz wielkich.

— Komedia p. Baluckiego „Radcy pana Radcy” przedstawioną już była czterokrotnie w Warszawie, zarzawsze w obec przepelnionej sali. P. Balucki bawił podówczas w Warszawie.

— P. Parys Filipi znany rzeźbiarz krakowianin, atoli od kilku osiedlił się we Lwowie, wykończył pomnik generała Dwernickiego i takowy ustawiony został w kościele Karłowców we Lwowie.

— W ciągu ubiegłego tygodnia m. Śierniewicze trzykrotnie zostało nawiedzane ciężką pożar. W zeszłą środę pożar wybuchł na przedmieściu Pradze pod Warszawą; bliższych szczegółów dotąd nie ma.

— Przed kilku dniami, z powodu zuliżającej się po-y wycieczek zamiejskich, wynurzyliśmy życzenie, aby tutejsza Dyrekcyja kolei urządziła pociągi tańsze, aby spacerowe, do Kreszowic. Dowiadujemy się obecnie, że Dyrekcyja drogi żelaznej warszawsko bydgoskiej obalaż jest o własne korzyści i udogodnienia dla publiczności, począwszy bowiem od 15 b. m. oprócz istniejących już pociągów spacerowych do Śierniewic i stacyj pośrednich, wydawać będzie biletu spacerowe aż do Chełochinka z powrotem bezpłatnym w ciągu dni trzech i to na cały czas trwania sezonu kąpielowego.

— W pismach warszawskich znajdujemy ciekawo ogłoszenie, że w okolicach Iwangorodu (Ugłina) jeden z przedsiębiorców zamierza otworzyć na wielką skalę fabrykę obuwia dla włościan, jako dziś klasy najcięższej i najuboższej.

— Wiadomo, że dawnym zyczącym jasełek i widowiak secejących z Pisma Sgo, weszło choć nie do obrządków kościelnych, to jednak do obchodów wielkanocnych, że w gruba Chrystusa stoi straż czasem malowana a czasem żywa. Rycerze owi w teturówale albo laszanych hełmach i puklerzach, naśladując żołnierzy rzymskich, którym kazano pilnować grobu chrystusowego stali się postachem landratów pruskich, bo jak donosi *Ostdeutsche Ztg.* pociągnięto w Poznańskiem do odpowiedzialności owych rycerzy rzymskich w blaszanej zbroi pod zarzutem „karycynego tworzenia band zbrojnych”. Dziennik rzeczony sądzi sobie z tego postępowania władz pruskich. Ale sprawa ta ma oraz smutną stronę, bo zniży za dowód przesładowania i ucisku, które aż do szkany schodzą.

— Dzienniki moskiewskie ziewyzerpane są w fabrykowaniu dokumentów szkalających stosunki prywatne w Rzeczypospolitej; *Russkoe archiwum* ogłasza obecnie niby autentyczny rozkaz wydany przez Potemkina przy kupnie majątku od księża Lubomirskiego: „Order do asesora kolegielnego Brzozows

Ogłoszenie konkursu.

Przy M. g. stracie tutejszym opróżnioną została prowizoryczna posada budowniczego miejskiego z roczną płacą 300 złr. w. a. (959-2-5)

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania do dnia 20 Czerwca 1869 na ręce Naczelnictwa miasta bezpośrednio, lub jeżeli już są w służbie publicznej przez swoją władzę przełożoną i w tych podaniach wykazać:

1. Wiek, stan i miejsce urodzenia.
 2. Ukończenie nauki szkolnej i nabyte kwalifikacje na budowniczego, tudzież swe zajęcie po wyjściu ze szkół aż do dnia podania.
 3. Znajomość języków jaką posiadają. Nowo wstępujący w służbę miejską otrzyma nominację na stałą posadę wówczas, jeżeli w ciągu swej prowizorycznej służby wszelkim warunkom tejże odpowiadają.
- Magistral miasta.
Rzeszów dnia 23 Kwietnia 1869.

Największy MAGAZYN UBIORÓW

E. Sameta w Wiedniu, Stadt, Stefansplatz, Ecke der G. Id-schmiedgasse N. 1, na I. piętrze, zaleca swój bogato zaopatrzony Skład najcelniejszych i najtańszych, wedle najnow. żądań wykonanych **Sukien męskich.** Wiosenna wierzchnia sukienka od 30 złr. Ubiór wiosenny 15 „ 40 „ Ubiór letni 13 „ 36 „ Ubiór salonowy 22 „ 45 „ Sądki domowe lub kancel. 4 „ 10 „

Liberie w wielkim wyborze, **Zakład wypożyczania sukien** p. od bardzo przystępnych warunków z korzyścią dla Szanownej Publiczności; zmienia się stare sukienki na nowe, a troć i używane ubiory w najlepszym stanie sprzedają się bardzo tanio. (959-2-40)

Pastilles fortifiantes.

Dra Wincetego Ferri.
(Pastilles di Roma) przez wiele lat wypróbowany ożywczy środek przy zepsutym systemie pokarmowym. Zaleca tego wyrobu skutki zasadza się na usunięciu powstałego osłabienia nawet w podstarzałym wieku przy ciągłym zmęczeniu. Pastylki te wyrabiane z najdelikatniej i najkosztowniejszych materiałów są łatwe do strawienia są bardzo do zalecenia bezkrytycznym i słabym na nerwy. — W oryginalnych opakowaniach po 10 złr. za opakowaniem nadesłaniem należy do nabywania w głównym Składzie dla Austrii, w Wiedniu u p. **Józefa Weissza**, aptekarza, „pod Murzynem.“ — Odsprzedający otrzymują zniżkę. (919-3-12)

Pierwsza największa fabryka bielizny z prawdziwego płótna

E. Fogla w Wiedniu, c. k. nadw. nego liweranta, posiadacza wielu wyszczególnień, Kärntnerstrasse Nr. 27, „Zum Erzherzog Karl“, dziękuje za długoletnie zaufanie Wysokiej Publiczności Galicyi, i poleca się do dalszych łaskawych listowych zamówień, według poniższych stałych cen, z zastrzeżeniem rzetelnego uskutecznienia.

CENNIK:
Koszule męskie z angiels. sztytgu po złr. 3 do złr. 3.50.
Koszule damskie po złr. 1.80 i złr. 2.50, haftowane, najgustowniejszym krojem po złr. 3.50, 4 i złr. 5.
Damskie Gorsety „noglige“ po złr. 2, 3, 4 do złr. 5.
Gatki męskie z płótna prawdziwego kosztują sztuka po złr. 1.50, 2 i złr. 3.
12 sztuk chustek płóciennych do nosa, złr. 2, 2.50, 3.50, 5, 7 i 10 złr.
30 łokci płótna z przędzy ręcznej j. blichowane, także z nitki podwójnych nieblichowane po złr. 7.50, 9.50 do złr. 15.
40 do 42 łokci doskonałej weby po złr. 14, 18, 22 do złr. 24.
50 do 54 łokci niewydrążone dobrej rumburskiej lub holenderskiej weby (z przędzy ręcznej ¼ szer.) po złr. 20, 25, 30, 35, 40, 50 do złr. 60.
Zamówienia z prowincji uskutecznią się jak najrzetelniej z zastrzeżeniem, za przysłaniem należności lub za pobraniem tejże za zaliczką pocztową. (921-4-16)T

Adres E. Fogla.
ces. kr. liwerant nadworny, w Wiedniu, Kärntnerstrasse, 27, „Zum Erzherzog Karl.“

Zakład kuracyjny Żetyca w Ernsdorf

przy Bielsku w austri. Szląsku.
Otwarcie zakładu dnia 15 Maja b. r.
Lekarz kuracyjny **Dr Józef Krainer.** (982-2-4)

Nagrodzony złotym medalem przez Szkołę farmaceutów w Paryżu 1860



Likwor smolowy zgeszczony p. Guyot, jest jedyną preparacją przyjętą w szpitalach francuskich, belgijskich i hiszpańskich — do przygotowania w jednej chwili z oznaczeniem dozy **WODY SMOŁOWEJ (Odwieżyki stołowe do litra wody, albo łyżeczka do kawy do szklanki).**
Jest on najsłodszy i najskuteczniejszy środkiem dla przywrócenia normalnego stanu błonom śluzowym lecz oskrzela (bronches) i dolegliwości kataralne pęcherza. (745-7-T)
Skład w Paryżu w aptece p. Guyot, ulica Franc Bourgeois 11; w Krakowie w aptece p. Brunona Mięczyńskiego; we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolajczyka; w Pleszcu u p. Józefa Tołkacza; w Kijowie u p. Kiryłowa 7 sz. — w Pradze w składzie materyałów aptecznych p. Vszeteczky

Najnowsza oferta szczęścia.

Gra austriackimi losami dozwolona jest przez cesarsko-austriacki rząd. „Błogosławieństwo Boskie u Cohna!“
Wielkie znaczenie wygraniem pomnożone losowanie kapitałów przeszło 6 1/2 milionów.
Losowanie odbywa się pod dozorem rządu. — Ciągnienie rozpoczyna się 13go Maja r. b.
Tylko 8 złr. w. a. lub 4 złr. w. a. lub 2 złr. w. a. kosztuje oryginalny Los państwa (nie zakazane Promessy) przez państwo poręczony, z mego debitu, i przesyłamy takowe za opłaconem nadesłaniem gotówką nawet w najbliższej okolicy.
Tylko wygrane będą wyciągnięte. Główne wygrane wynoszą:
2 po złr. 250.000, 2 po 150.000, 2 po 100.000, 2 po 50.000, 2 po 30.000, 3 po 25.000, 4 po 20.000, 4 po 15.000, 4 po 12.000, 11.000, 7 po 10.000, 2 po 8.000, 6 po 6.000, 17 po 5.000, 4.000, 23 po 3.750, 14 po 3.000, 105 po 2.500, 105 po 2.000, 6 po 1.500, 11 po 1.200, 314 po 1.000, 14 po 750, 477 po 500, 6 po 300, 355 po 250, 249 po 200, 43.000 po 150, 125, 117, 110, 100, 50, 50.
Wygrane pieniądze i urzędy we wyliczonej cięgnięcia rozsyłamy mym odbiorcom szybko i tajnie. — Przez moje Losy szczególniejszym oddaniem szczególnie wypłacę mym odbiorcom w samej Austrii najwyższe główne wygrane: złr. 300.000, 225.000, 187.500, 152.500, 150.000, 130.000, kilka razy 125.000, kilka razy po 100.000, niedawno znowu wielki los 127.000, a dopiero, bo 3go Marca, znowu najwyższą wygraną główną wypłaciłem w Wiedniu. (889-8-9)
Laz. Sams. Cohn w Hamburgu.
Kantor bankowy i wekslarski.

C. k. uprzyw. pierwsza

FABRYKA MAKI z KOŚCI

J. Fichtnera i Synów w Alzgersdorfie przy Wiedniu

uwiedamia przy nadchodzącej porze PP. właścicieli dóbr i gospodarzy wiejskich, iż i tego roku zaopatrzyla się w **wielki zapas** co do gatunku **wszelkich stronnej** znanej maki z kości, i że sprzedawac będzie takową po cenach umiarkowanych.
Zwracając powtórnie **głównie uwagę** na to, iż obstarali jedynie przesłane na ręce **Jana Szymona Goldmanna** w Tarnowie, umocowanego Agenta na całą Galicyę, **zrealizowane** zostaną, uprasza PP. właścicieli dóbr i gospodarzy wiejskich z swymi obstarunkami udawać się do tegoż pana gdyż i tylko za tegoż poselnictwem **zawierzeżelniającym 3 do 4-miesięczny kredyt** udzielonym być może. (705-5-6)

Römerbad (styryjski Gastein)

położony na koleji północnej (od 1 Czerwca począwszy, z Wiednia pociągnięciem pociescznym w 8 1/2 godzin, a z Tryestu w 6 godzin przyjechać można), bardzo wspomniacająca ciepła alpejska 30 stopni R, szczególnie w gościnu, (reumatyzmie) i dnie, cierpieniu nerwowym, porażeniach, osłabieniu, chorobach kobiecych, w zatrzymaniu menstruacji, chorobach kości i stawów itd. Zachwycająca okolica alpejska, obszerne cienie spacerowe, wygodne pomieszkania.
Otwarcie kąpieli 1 Maja
Szczegółów prospektu z cenami bezpłatnie do nabycia w Dyrekcji kąpieli Römerbad w Styryi. (903-1-3)

Piece pierścieniowate.

(Ring-Ofen).
Do wypalania cegły, wapna, cementu
Patent HOFMANN.
Oszczędzają dwie trzecie, a przy odpowiednim regularnym wypaleniu

Każdy materyał opałowy jest do użycia, 400 takich pieców jest już w różnych krajach zaprowadzonych. Blizsze szczegóły, opisy, rysunki, świadectwa itd. bezpłatnie.

Fried. Hoffmann,
Budowniczy i przełożony Technicznego stowarzyszenia dla wyrobu cegieł, wapna i cementu, itd.
Berlin, Kesselstrasse N. 7.
(548-4-T)

!Za polowe ceny!

Nieodwołalna wyprzedaż.
Wielkie zniżenie ceny największej w Państwie Austriackim istniejącej c. k. wyłącznie uprzywilejowanej

Fabryki Płótna i gotowej bielizny w Wiedniu, Tuchlauben Nr. 11, im Gunkl-Hause.
Oddawna nie zrobiła żadna wyprzedaż takiego znaczenia jak wielka częściowa wyprzedaż c. k. wyłacz. uprzyw. Fabryki na Tuchlauben Nr. 11. Faktem jest, że więcej jak 30.000 sztuk wytworzonej gotowej męskiej i damskiej bielizny w każdej wielkości za połowę wartości się sprzedawała. Dla większej wygody publiczności przesyłają się za pobraniem należyćci na żądanie do wszystkich m. st. okazy wszelkich danych okazów bielizny, płócien, chustek do nosa, nakrycia solowego, a za niezatrzymanie zwraca się natychmiast pieniędżną pocztą. Sprzedaż rozpoczęła się we środę 7 Intego i trwać będzie jak długo zapas wystarczy.
Koszule płóciennę męskie zwykłe złr. 1.70, 2 1/2, 2.80, 3, z cienkiego krajowego lub rumbur. płótna 3 1/2, 4 1/2, 5 1/2, najcieńsze płóciennę lub batystowe koszt. złr. 6 1/2, 7 1/2, do 9 z haftowanymi gorsami złr. 6 1/2, 7 1/2, 8 do 10.
Koszule sztyngowe białe gors w zakładki złr. 1.80, 2, 2 1/2, 2.80, angiels. sztyng. złr. 3, 3 1/2, ang. biał. koszt. bal. z płóc. gors. ozd. zakł. proste lub ukośne najn. desen. złr. 4 1/2, 5 1/2.
Koszule kolorowe niewypier. złr. 1.80, 1.80, 2.30 ang. kol. koszt. sztyng. Nouveaux złr. 2.80, 3, 3 1/2.
Koszule damskie zwykłe płóciennę złr. 1.40, 2 1/2, 2.80, ładnie haftowane złr. 3, 3 1/2, 4.80, z cienkiego płótna wytworne z koronkami i haftami złr. 5 1/2, 7 do 16. Koszule płóciennę nożne z długimi rękawami kotletier. i mankiet. 3 1/2, 4 1/2, haftowane złr. 5 1/2, 7 do 9.
Gorsety nocne złr. 1.50, 1.80 i 2 1/2. Gorsety damskie z haftami złr. 2.80, 3 1/2, do 4 1/2, bardzo cienkie batystowe gorsety złr. 6 1/2, 8 1/2, do 9. Peniory z szer. i zamknięt. rękawami złr. 3 1/2, 5 1/2, 7 1/2. Majtki damskie z cienkiego perkalu złr. 1.80, 1.80, 2, z haftami złr. 2.80, 3 1/2. Kaftanki z barchanu lub cienkiego sztyngitu złr. 3 1/2, 4 1/2, bardzo cienkie spodnie z potrzeb. 5 1/2, 6 1/2, 7 1/2. Czepek nocny z najcien. płótna haft. złr. 1.50, 1.80, 2.25.
Chustki do nosa płóciennę damskie lub męskie 1/2 tuzina 80 kra. złr. 1, 1.50, 1.80, bardzo cienkie chustki do nosa złr. 2 1/2, 2.80, 3 do 4 1/2. Batystowe złr. 2, 2 1/2, 3 1/2, 4 1/2 do 5.
Sztuka 49 łokci płótna 1/2 szer. złr. 17 1/2, 19 do 21 sztuka 50 łokci bar. cien. 1/2 szer. złr. 23, 25, 27, do 31. 1 sztuka 60 łokci najcieńszej weby batyst. złr. 35, 37 do 43. 1 sztuka 30 łokci płótna domowego ręcznie przędz. złr. 9, 10 do 11, białe cienkie perkalę łokci 25, 30 do 35 kr. bardzo cienkie. (35-9-12)
Nakrycie na 6 osób, Obrus z odpowiednimi serwetkami złr. 5, 7 1/2, adamaszkowe złr. 9 do 11. Na 12 osób z 12 serwetkami złr. 10 do 13, z adamaszku atlas. złr. 20 do 25. Serwetki na 6 osób płóc. złr. 1.80 do 2 1/2. Serwetki lub ręczniki złr. 1 1/2 - 3 1/2 pół tuzina.
Przy odbiorze towarów za 50 złr. dodaje się bezpłatnie nakrycie stołowe na 12 osób. przy zamówieniach kosztu mezbliki dodać należy miarę szerokości szyi.
Adres: Central-Depôt der k. k. aussch. priv. Leinen-Wäsche-Fabrik Tuchlauben Nr. 11.

Panu J. G. Popp,

praktycznemu Lekarzowi zębów w Wiedniu, Stadt, Bognergasse N. 2.
Drahotsz 3go Czerwca 1868.

Szanowny Panie!
Po uływie całego roku, nie mogę zaniedbać wyrażenia Panu wdzięcznego uznania doskonałości pańskiej Anatherynowej Wody do ust. Nietylko u mnie, lecz i wszystkich ch. mych przyjaciół i znajomych w różnych częściach kraju i zagranicę, Woda ta dowiodła swej niezównanej, niespodziewanej zbawiennej skuteczności, i wielu wyrazi Panu na piśmie swą wdzięczność. Udowodnionem jest, że Woda ta jest środkiem leczącym, który nie tak jak inne tylko czasowo pomaga. Skuteczność Anatherynowej Wody do ust przostaje niezmienną, nieustannie, zawsze leczącą i wzmacniającą. — Muszę jeszcze przytoczyć, że p. Klemens Orlich z Rovigno, który był słaby od wielu lat na zastarzał. złośliwą i uporczywą cierpienia ust, pomimo ciągłych kuracji i używania wszelkich możebnych środków, uważanym był za niezyleczalnego, pisał mi, że już po dwudziestu-dniowym używaniu pańskiej Anatherynowej Wody do ust widczące polepszenie się okazało i dzisiaj nabierają zdrowej powierzchowności.
Niemniej muszę chlubnie wspomnieć o pańskiej Anatherynowej Pasty do zębów. Przyjm Pan w razy mej wdzięczności i wysokiego szacunku, z jakim się piszę Jego najniższym sługą
(51-2-3) **Józef kawaler Zawadzki.**

tych artykułów, z powodu ich przedniosci wszędzie znajdujących słusze i zasłużone uznanie nawet i w Niemczech, Szwajcaryi, Turcyi, Anglii, Ameryce, Holandyi, we Włoszech, w Rosyi, w zachodnich i zachodnich Indjach prawdziwych i świeżych: w **Krakowie:** p. W. Redyk apt. „pod Barankiem“, p. Siedlecki apt., Górecki, p. J. Jahn, p. L. Feintuch, p. J. Bartl, p. Ernest Stock-mar apt., p. Dri apt. p. Sawiczewski, we **Lwowie:** apt. Dra chemii p. Tytusa Zarzyckiego, p. Mikolajczyka apt., p. A. Berlinera apt., p. Ehrenbergera apt., p. Fr. Kleina wdowy, p. Bonif. Stillera p. Z. Ruckera.
Także utrzymują takową na Składzie:
W **Bełzie** p. Hrymak, — w **Białym** p. Józef Knas — w **Bielsku** p. Stanko apt. — w **Bóbrce** p. J. Zarzitz apt. — w **Buchni** p. Niedzielski apt. p. Konst. Solik, — w **Brodach** p. Gomulinski apt. — w **Brzeżanach** p. Zimkowski apt. — w **Buczacu** p. J. Czerkaski, p. Kercel apt. p. M. Lipschitz — w **Chorazowie** p. B. Sporysz apt. — w **Czerniowcach** p. Rożanski, p. Schirch, p. Alth i Syn i p. Jan Rintzinger — w **Dolinie** p. Trannfallner apt. — w **Dobromin** p. A. Grotowski apt. — w **Drohobyczu** p. Kleczkowski i p. Rosenheim — w **Dydowie** p. M. Konicki — w **Frysztaku** p. N. Lohobycz — w **Grzybowie** p. Muszyński — w **Jaworowie** p. B. Sommer — w **Kolomyi** p. Bogusz apt. — w **Jasławcu** p. J. E. Wilezka apt. — w **Kaniukach** p. M. Konicki — w **Korczynie** p. Sidorowicz apt. — w **Krynicy** p. M. Konicki — w **Monasterzyskach** p. Lipschitz — w **Nowym Targu** p. Laur — w **Nowym Sączu** p. Kosterkiewiczowa wdowa — w **Ostrawie** p. C. Weber apt. — w **Przeworsku** p. Switalski apt. i p. Janiszewski apt. — w **Przemyslu** p. Gaideczka i Syn, p. Machalski i pan Kozłowski — w **Radowcu** p. K. Teichmann i p. F. Zink apt. — w **Rozwadowie** p. Marecki — w **Rzeszowie** p. J. Scheiter i Syn — w **Samborze** p. p. Kriegerstein apt., p. Riedl apt., p. A. Kramer i p. Rosenheim — w **Sanoku** p. J. Jaklicz i p. Rob. Barth — w **Serecie** p. I. Sommer i p. Dembiński — w **Stanisławowie** p. Ferd. Stecher apt. p. Ad. Beil apt., p. C. Kopacz — w **Stryju** p. Batsch apt., p. Ed. Korabier i J. D. Nussenblatt i Spółka — w **Suczawie** p. E. Botezapt apt. — w **Tarnowie** p. W. T. A. Wielogórski — w **Tarnopolu** p. Morawetz, pan W. Stachiewicz i pan L. Karmin — w **Turce** p. A. Czerniakowski — w **Wadowicach** p. Polin — w **Zaleszczykach** p. Kodrębski — w **Złoczowie** p. O. Fadenhecht — w **Zótkwi** p. Krzyżanowski aptekarz — w **Nowym Sączu** p. I. Garan.
J. G. POPP,
praktyczny lekarz zębów i właściciel przywileju w Wiedniu, Stadt, Bognergasse N. 2.

D. Moskowitz w Wiedniu, Rothenthurmstrasse Nr. 31,
w Magazynie ubiorów męskich i damskich
polecia Wysokiej Szlachcie i Szanownej Publiczności swe z najlepszych materyi i wedle najnowszego kroju wykonane
Ubiory męskie i damskie
Dla Mężczyzn:
Ubiory wiosenne i letnie kompletne od 15 do 35 złr.
Wierzchnie suknie od 11 do 30 złr.
Zakłady 9 „ 24 „
Spodnie 6 „ 11 „
Dla Dam:
Ubiory wiosenne i letnie od 15 do 40 złr.
Paltoty jedwabne i aksaminowe od 15 „
Negliżyki ranne, ubiory do kąpieli i spaceru od 6 do 15 złr.
Kompletne wyprawy ślubne
jako też wszelkie do tego zawodu należące artykuły wykonują się według miary szybko, starannie i po najtańszych cenach. (847-5)

MYDŁA LEKARSKIE

najstarannie i najdokładniej przyrządzone na zasadach chemiczno-farmaceutycznych, sprawdzone najpomyślniejszymi skutkami wielorakich umietylnych rozbiórów i praktycznych zastosowań, zalecają się jako najniezawodniejsze pp. Lekarzom i Publiczności w następujących 12 rozmaitych rodzajach:
Sztuka wraz z opisem kosztuje w. a. kr. Sztuka wraz z opisem kosztuje w. a. kr.
Mydło z jodkiem potassu w żółtym czyli skrofulach 55
Mydło grafted w zastarzałych, chorobach skórnych 35
Mydło terpentynowe w porażeniach 25
Mydło benzoesowe w szorstkości skóry 40
Mydło kamforowe w gościnu (rheumatismus) 35
Mydło z jodkiem siarki w zastarzałych osypkach 45
Zalecające się opisy zawierają rozmaite sposoby najwłaściwszego użycia tych środków pomocniczych, jak niemniej podane są w nich rozliczne sposoby onych spożycowania, do czego postać mydła jako najpraktyczniejsza pozwala podnieść sprawdzoną ich skuteczność, gdyż forma mydła nietylko ułatwia pacjentowi użycie środków zewnętrznych tyle skutecznych, ale i lekarzowi nastroja zastosowanie daleko potężniejszych i działających środków. (827-6-12)T

Mydła Lekarskie sprzedają się tylko w tabliczkach 2 1/2, uncy ważących deklarowanymi, tudzież pieczętką jak obok. — **Jedyny Skład** na **Kraków** w Aptecz. „pod Barankiem“ **Wiktora Redyka** przy M. ym Rynku, — ma też w **Jarosławiu** **Józef Rohm** apt., we **Lwowie** **Zygm. Rucker** apt., w **Rzeszowie** **Ignacy Scheiter** i Spół., i w **Stanisławowie** **Ferd. Stecher** apt.

Trenczyńskie Cieplice w Węgrzech.

Kąpiele siarczane ciepłe
od 29 do 30° R. Odległe od stacyi kolei północnej Ungarskich Hradisch o 8 godzin koleją południową (rządową), od stacyi Wartberg 10 godzin pocztą. Kąpiele są szczególnie skuteczne w gościnu, dnie, bólach nerwowych, porażeniach, chorobach skórnych i kostnych, syfilisycznych i w skrofulach.
Otwarcie kąpieli w d. 1 Maja
Najzupełniej urządzone i wszystkim wymaganiom odpowiadające mieszkarnia, wytworne restauracje i kawiarnie, zamknięty oszklonemi ścianami opatrzone deptak, czytelnia, wyborna orkiestra, teatr, bardzo piękny park, codzienna pocztą i stacya telegraficzna.
Dobra żętyca owcza, wszelkie wody mineralne, kąpiele żelaziste i z iglic sosnowych.
Kazienki mają cztery łaźnie zwierciadlane, wanny porcelanowe, ciepłe i zimne natryski.
Blizszych wiadomości udziela kasyer kąpielowy Pan **Buczansky**, lub lekarz zakładowy pan **Dr Ventura**, król. pruski radca sanitarny w Cieplichach przy Trenczyni i Pan **Dr Ed. Nagel** w Wiedniu. (926-2-6)
Z inspekcji dóbr Jego Excel. bar. Szymona Siny.

Wiadomość dla właścicieli koni.

FABRYKA chemicznych wyrobów Sportu **Kriegera** w Gracu.
zaleca panom Właścicielom koni i Gospodarzom swe wyroby
chemicznych artykułów Sportu.
Wyroby te odznaczane były ponownymi zamówieniami i świadectwami J. księż. Mości księcia **Rohana**, feldmarszałka księcia **Montenovo**, komendanta kraju w Czechach hrabiego **Wrangla**, szambelana króla szwedzkiego i właściciela szwedzkiego „Sportu“, c. k. porucznika **Teodora Webera** adjutanta feldm. barona **Gablenza**, hrabiego **Beli Stáray** i innych ludzi fachowych, i o tych zamyślamy od czasu do czasu dotyczące świadectwa ogłaszać.
Sporting Liquid I. niezawodny środek dla chorych koni, szczególnie jako **wzmocniający środek** przeciw sztywności nóg, porażeniu, osłabieniu krzyża, kolan, pęcin, reumatyzmowi i t. p. Flaszka złr. 1.25.
Sporting Liquid II. specjalnie na spuchnięte nogi, opuchnięte stawy. Flaszka złr. 1.25.
Homeopatyczne Apteczki kieszonkowe dla zwierząt, złożone przez Dra Kriegera w apteczce V. Grablowitza w Gracu. Za sztukę 6 złr.
Tynktura na guście strzałki. Flaszka 1 złr.
Pissboll, jedna doza 35 cent.
Zamówienia za pobraniem należyćci wykonywa główny Skład rozsyłkowy **Józefa Rozenzweiga** w Wiedniu, **Leopoldstadt, Körnergasse N. 2.** Również nabyć można: w Tarnowie u p. **Henryka Koya** — we Lwowie u p. **A. Matkowskiego**, p. **F. W. Kralikowskiego** i p. **I. Kleina** — w Nowym Sączu u p. **S. Lichtmana** — w Opocznie u p. **A. I. Skuherskiego** — w Rzeszowie u p. **I. Schaitera** i Spółki — w Białej u p. **Józefa Knasa**. — Do każdego artykułu dodaje się przepise użycia. Opakowanie po cenach kosztu. — Składy na prowincjach urządzają się. (828-14-50)

Pożyczka premiiowa m. Medyolanu z r. 1866,

podzielona na 750.000 Obligacyi po 10 franków, poręczona przez wszystkie posiadłości ziemskie, bezpośrednie i pośrednie podatki Miasta Medyolanu.
Splata teje odbywa się w przeciągu 55 lat, a mianowicie do r. 1881, zawsze 16 Czerwca, 16 Września, 16 Grudnia.
premiami:
franków 100.000, 50.000, 30.000, 10.000, 1.000, 500 i t. d.
Każda Obligacya spłaconą będzie najmniej 10ma frankami.
Obligacye te, szczególnie odpowiednie na podarunki, na małe oszczędności, są u wszystkich Wekslarzy w kraju i za granicą, a szczególnie w **Frankfurcie n. M.** do nabycia po cenie:
10 frank = 2 tal. 20 sgr. = 4 złr. 40 c. = 4 złr. w. a. w srebrze

Zdrój szczawowy Giesshüblerski

„**Króla Ottona.**“
Ten tak z lekarskiego względu pełen wartości, a jako napój odświeżający z winem lub bez tegoż tak ulubiony szczawik, rozsyłanym jest obecnie w całych i pół-kamionkach i flaszkach szklanych przez **Zakład zdrojowy Giesshüblerski** **Mattoni & Knoll w Karlsbadzie** (Czechy)
(Własny skład w Wiedniu, Maximilianstrasse N. 5) i przez wszystkie większe Handle mineralnych wód w kraju i za granicą. Brozury, przepisy użycia i cenniki bezpłatnie. (790-8-12)

w Wiedniu Graben N. 3, I. piętro,
„zum Stock am Eisen.“